

Kandydaci na radnych do DRN Nowa Huta

Przed kilku dniami Dzielnicowa Komisja Wyborcza w Nowej Hucie zatwierdziła listę kandydatów na radnych do Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie, zgłoszoną przez Dzielnicowy Komitet Frontu Jedności Narodu.

OKRĘG WYBORCZY nr 1: Jan Gasiorek — elektryk, Stanisław Swider — działacz związkowy, Stanisław Zemek — archeolog, sekretarz ZMS, Albin Stabikowski — ekonomista, dyrektor NZG.

OKRĘG WYBORCZY nr 2: Jan Gniewiecki — pracownik umysłowy, Jan Czekaj — mechanik, Władysław Iwulski — działacz związkowy, Wiktor Szatkowski — inżynier.

OKRĘG WYBORCZY nr 3: Marian Misiak — działacz związkowy, Zbigniew Starzak — ślusarz, Stanisław Kamiński — technik budowlany, kierownik budowy, Stanisław Golisz — ekonomista, Zbigniew Saran — pracownik umysłowy, Henryk Janotka — lekarz okulista.

OKRĘG WYBORCZY nr 4: Adam Lenczowski — technik budowlany, działacz społeczny, Piotr Gajek — dyrektor Ciepłowni, Józef Rozenbajger — inżynier rolnik, Karol Jasek — pracownik umysłowy.

OKRĘG WYBORCZY nr 5: Edward Biedron — nauczyciel, kierownik internatu, Franciszek Misiuda — ekonomista, Stefania Malecka — gospodyni domowa, Józef Kubisiak — elektromonter.

OKRĘG WYBORCZY nr 6: Edward Szopa — ślusarz, kierownik warsztatu, Mikołaj Bartoszek — elektromonter, Tadeusz Sliwiński — oficer WP, komendant WKR w Nowej Hucie, Stefan Plezia — spawacz.

OKRĘG WYBORCZY nr 7: Franciszek Daniel — pracownik umysłowy, Mieczysław Łojek — inżynier, Marian Pegal — technik Ałojzy Płonka — oficer MO, komendant KD MO w Nowej Hucie, Zenon Szydło — ślusarz, Jan

Magdy — ślusarz, Witold Gajdziński — fotograf.

OKRĘG WYBORCZY nr 8: Stanisław Chmielewski — inżynier, Ewa Rogalska-Chrzanowska — lekarz pediatra, Jan Twardowski — ślusarz, Stanisław Czerski — inżynier.

OKRĘG WYBORCZY nr 9: Józef Mól — rolnik, Roman Kosiorowski — działacz społeczny, Tadeusz Berdyn — ogrodnik, Maria Chudziak — rolniczka, Jan Ciarach — rolnik, Józef Malinka — ślusarz.

OKRĘG WYBORCZY nr 10: Stanisław Bartosz — pracownik umysłowy, Roman Niepsuj — operator, Antoni Baranik — rolnik, Stanisław Mars — rolnik, Józef Adamski — rolnik, Marian Kajda — pracownik umysłowy.

OKRĘG WYBORCZY nr 11: Franciszek Paruch — wyciąpiacz Stalowni, Mieczysław Araszkiewicz — inżynier, Jerzy Findysz — inżynier, Marian Bachan — szlifierz, Marian Jedryka — malarz, Franciszek Kumpicki — rozlewacz surowicy, Zdzisław Szczepanek — technik, Władysław Kurek — pracownik fiz. ZK, Mieczysław Podwójka — spawacz Wielkich Pieców.

OKRĘG WYBORCZY nr 12: Leszek Pastyrzyk — technik, Jerzy Syty — walcownik, Stanisław Żmuda — ekonomista, Marian Stokłosa — palacz parowozowy, Jan Chmielecki — modelarz, Andrzej Jaworski — ekonomista, Stanisław Kwiatkowski — inżynier metalurg, Jerzy Czajka — tokarz.

OKRĘG WYBORCZY nr 13: Bronisław Miska — pianista, Marian Fofasiński — inżynier, Emilia Mazgaj — ekonomista, Jan Kania — pracownik umysłowy, Stefan Wójcik — ekonomista, Edward Madej — technik, Maciej Batorski — maszynista pomp.

OKRĘG WYBORCZY nr 14: Aleksander Kryszakowski — inżynier, Henryka Winiarska — pracownik fizyczny, Henryk Rychniński — rzeźnik, Piotr Tyłek — hydraulik, instalator.

Cena 50 gr.

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok II

Kraków, 11. I. — 14. I. 1958 r.

Nr 4 (44)

Delegaci Rady Zakładowej HiL udali się na III Krajowy Zjazd Związku Hutników

W dniu 10—12 bm. odbywał się III-ci Krajowy Zjazd Zw. Zaw. Hutników, na który wyjechała również delegacja załogi HiL. Przedmiotem obrad tego Zjazdu będzie przede wszystkim omówienie działalności ZZH za ostatnie 2 i pół lat, tj. od czasu ostatniego zjazdu. Ważnym punktem porządku dziennego będzie również sprawa nowego statutu ZZH. Projekt nowego statutu przewiduje szersze ujęcie zadań i celów organizacji związkowej, zarówno w zakresie spraw socjalno-bytowych, kulturalno-oświatowych, jak i produkcyjnych. Oto np. czytamy w tym projekcie: „Zadaniem Związku jest: reprezentowanie i obrona interesów członków Związku i stała troska o poprawę warunków pracy, warunków bytowych, socjalnych.

kulturalno-oświatowych, bezpieczeństwa i higieny pracy”. A dalej: „Ugruntowanie wśród członków odpowiedzialności za prawidłową gospodarkę zakładami, przedsiębiorstwami, za wydajność pracy. Pobudzenie aktywności załóg do walki o obniżkę kosztów własnych i rentowności zakładów”.

Nowością jest postanowienie projektu oświadczenia o utrzymaniu kontaktów z organizacjami związkowymi zagranicznymi nie tylko krajów demokracji ludowej, ale także związków zawodowych krajów kapitalistycznych, w imię jedności organizacji związkowych w walce o poprawę położenia materialnego ludzi pracy.

Ujęte w 15 punktów cele i zadania ZZH stawiają przed

(Dokończenie na str. 2)

WYSTAWA AMERYKAŃSKIEJ FOTOGRAFIKI



W salach Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki przy Placu Centralnym została otwarta wystawa amerykańskiej fotografii artystycznej. Na wystawie znajduje się około 100 eksponatów o ciekawej i różnorodnej tematyce. Na zdjęciu fragment wystawy.

Foto: Józef Brożek

SŁOWA I CZYNY

potrzebie odprężenia międzynarodowego i to wyrażanych w słowach wykraczających daleko poza zwyczajną noworoczną zdawkowość. Chruszczow w swoim noworocznym toaście mówił o polityce, jakby płynął dla pokój świata z bezpośredniego spotkania przywódców radzieckich i amerykańskich w nowym roku. Eisenhower mówił o pełniejszym i lepszym zrozumieniu między narodami ZSRR, narodem amerykańskim i innymi narodami. Za spotkaniem na najwyższym szczeblu wypowiedzieli się prezydent Jugosławii — Tito i premier Indii — Nehru. Szeroko i wszechstronnie omawiana jest i na łamach prasy światowej, i w sferach dyplomatycznych, i wśród intelektualistów, i w kuluarach wielu dystygnowanych a posiadających niemały wpływ na kształtowanie się polityki klubów propozycja naszego ministra spraw zagranicznych — Rapackiego odnosząca się do

utworzenia w środku Europy, a więc w najbardziej może nerwalejszym punkcie świata, strefy zdezatomizowanej. Równocześnie premierzy trzech państw uczestniczących w NATO, a mianowicie Danii, Norwegii i Kanady, zaczynają w sposób dość niecierpliwym nalegać na Stany Zjednoczone o podjęcie rokowań ze Związkiem Radzieckim, o nawiązanie i rozwój kontaktów między Wschodem i Zachodem. Ponadto coraz intensywniejszy wpływ na politykę światową zaczyna wywierać kraje azjatyckie i afrykańskie, które bardziej bezceremonialnie niż kiedykolwiek żądają od krajów, których polityka decyduje o kształtowaniu się światowych stosunków, aby dawały w swych poczynaniach prymat polityce, a więc rokowaniom i przetargom dyplomatycznym nad argumentacją militarną.

Amerykańska polityka „zimnej wojny” znajduje się pod ostrzałem coraz wytrawniejszych publicystów. Wiele więc znaków na niebie i ziemi wskazuje, że rok 1958 przyniesie pewną korzystną poprawę w sytuacji światowej.

Choinki Noworoczne w nowohuckich przedszkolach



Zaciekawione oczy dziecka najlepiej mówią o jego przeżyciach pod noworoczną choinką. Kolorowe bańki, laski, „anielskie włosy” — wszystko to wzbudza podziw u najmłodszych, którzy w nowohuckich przedszkolach biorą udział w noworocznych imprezach.

Punktem kulminacyjnym uroczystości jest obdarowanie dzieciaków słodyczami, książkami z bajkami i innymi cudami, wywołującymi radośny uśmiech na buziach naszych maluchów. Jaka szkoda, że podobne imprezy odbywają się tylko raz w roku!

Meble, motory, rowery, radioodbiorniki i inne atrakcyjne towary na talony dla pracowników HiL

Dzięki staraniom Rady Zakładowej HiL w ciągu I-go i II-go kwartału br. pracownicy kombinatu będą mogli zakupić na talony przez OZR HiL wiele cennych i atrakcyjnych towarów. A więc już wkrótce nadejdzie pierwsza partia mebli domowych (komplety i pojedyncze sztuki), wystarczająca na wyposażenie około 300 mieszkań. Podania o zakup tych mebli należy składać do Rady Zakładowej HiL za pośrednictwem swoich rad oddziałowych. Trzeba zaznaczyć, że meble można będzie nabywać także na raty.

Również wkrótce poszczególne rady oddziałowe otrzymają rozdzielnie na II kw. br. na motocykle (27 sztuk), pralki elektryczne (32 z wyzmaczką) i 43 bez wyzmaczek), radioodbiorniki (104

szt.), rowery (133 szt.), szafy ubraniowe (14 szt.) oraz inne częściumeblowania.

Meble przewidziane w II-gim kwartale otrzyma załoga niezależnie od mebli, które nadejdą w ramach wyposażenia 300 mieszkań.

Poza tym Rada Zakładowa stara się o otrzymanie do sprzedaży dla załogi HiL telewizorów, samochodów osobowych i zegarków. Należy spodziewać się, że i te starania zostaną uwieńczone pozytywnym wynikiem.

(s. p.)

Z kraju

WARSZAWA. Kampania wyborcza do rad narodowych w całym kraju przybiera na sile. W Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Przewodniczącym Komitetu został Aleksander Zawadzki.

WARSZAWA. Komisja sejmowa żywo dyskutowała nad projektem ustawy o wzmożeniu ochrony mienia społecznego.

KRAKÓW. W związku z zbliżającą się XV rocznicą powstania Ludowego Wojska Polskiego odbyła się na rynku krakowskim uroczysta przysięga żołnierzy garnizonu krakowskiego.

WARSZAWA. W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się narada w sprawie przebiegu walki z nadużyciami i korupcją.

WARSZAWA. Premier Cyrankiewicz przyjął delegację nowosądecką. W czasie spotkania omówiono inicjatywę tego powiatu w sprawie jego rozwoju.

Ze świata

LONDYN. Minister Rapacki udzielił wywiadu korespondentowi dyplomatycznemu „Sunday Times”.

PARYŻ. Kierownik ekspedycji polskiej Nowej Zelandii Edmund Hillary zdobył Biegun Południowy.

LONDYN. Prasa cypryjska informuje, że Makarios gotów jest do rokowań z rządem brytyjskim.

LONDYN. Konsul generalny PRL w Londynie wydał w salach ambasady przyjęcie dla Polonii brytyjskiej. W przyjęciu wzięło udział 500 osób.

BUDAPEST. László Kovács — przywódca grupy kontrewolucyjnej na Węgrzech skazany został na karę śmierci. Akt oskarżenia zarzucał mu usiłowanie zorganizowania partii faszystowskiej z terrorystycznym programem działania. Wyrok został wykonany.

BONN. W tych dniach dowództwo Bundeswehry przekazało pod rozkazy NATO dwie dywizje pancerne, jedną eskadrę okrętów ścigaczy oraz jednostkę lotnictwa transportowego.

(Dokończenie na str. 2)

Dalsze wydziały HiL rezygnują z dodatków wyrównawczych

Do liczby wydziałów, których załogi uchwaliły już rezygnację z dodatków wyrównawczych doszła ostatnio załoga Wydziału Konstrukcji Stalowych. Uchwaliła ona rezygnację z nowym rokiem z pobieranych od czasu wprowadzenia eksperymentalnych zasad wynagradzania pracowników huty tzw. dodatków wyrównawczych. Uzyskane dzięki tej decyzji pieniądze przeznaczone zostały na przeszerogowanie do wyższych grup uposażenia zasługujących na pracowników.

Czekamy na dalsze decyzje. Szczególnie ciekawi jesteśmy wynikiem dyskusji toczącej się od kilku tygodni nad sprawą dodatków wyrównawczych w Transporcie Kolejowym. Zrezygnować, czy nie zrezygnować? — Odpowiedzi na to pytanie udzielają same załogi, świadome niesprawiedliwości wynikających z faktu pobierania dodatków.

Jak się dowiadujemy podobną decyzję podjęły ostatnio również załogi Stalowni i Aglomerowni. Po długotrwałej dyskusji, w chwili gdy piszemy te słowa głosowanie nad zniesieniem dodatków wyrównawczych w obu tych kłuczowych wydziałach jest już właściwie przesądzone. Ponad 60 proc. załóg wypowiedziało się już za rezygnacją z dodatków.

Załogi Stalowni i Aglomerowni apelują jednocześnie

do wszystkich wydziałów huty pobierających jeszcze dodatki o pójście w ich ślady.

J. d.

Nowy rok rozpoczął się na arenie międzynarodowej pod znakiem odwilży. Wprawdzie rokrocznie o tym czasie męzowie stanu zwykli optymistycznie nastrojać swoje społeczeństwa w zakresie sytuacji międzynarodowej, tym razem jednak optymizm ten wydaje się być bardziej uzasadniony niż kiedykolwiek. Nagromadziło się bowiem i niejako zmasowało tyle nairozmaitszych mniej lub więcej realnych i możliwych do przyjęcia propozycji i koncepcji odprężenia w stosunkach międzynarodowych, że do prawdy trudno byłoby nie u wierzyć, że rok który postawił dopiero pierwsze kroki nie przyniesie choćby minimalnych zmian na lepsze. A ucieszą nas — i nie tylko nas — nawet drobne postępy w kierunku odprężenia międzynarodowego bo przecież wiemy, że historia ludzkości nie jest zbyt rychliwa, że wiele problemów zachaczających swym ogromem o losy ludzkości nie da się rozwiązać „na kolanie”. Optyzm nasz wzrasta gdy słyszymy że wszystkich stron słowa o konieczności uregulowania wielu spornych problemów, o

Kronika kampanii przedwyborczej

W poniedziałek rozpoczynają się spotkania kandydatów na radnych z wyborcami

W poniedziałek rozpoczynają się spotkania kandydatów na radnych z wyborcami.

W najbliższy poniedziałek 13 bm. rozpoczynają się w Nowej Hucie spotkania z wyborcami kandydatów na radnych do Dzielnicy Rody Narodowej i Rady Narodowej m. Krakowa. Podajemy terminy i miejsca odbycia najbliższych spotkań.

Obwody wyborcze nr 187, 188, 189, 190 — stanowiące okręg wyborczy do DRN nr 1 i Okręg Wyborczy do MRN nr 13. Spotkanie odbędzie się we wtorek 14. I. 1958, o godz. 18, w sali Klubu MPiK na Placu Centralnym.

Obwody wyborcze nr 191, 192, 193, 194 — stanowiące okręg wyborczy dzielnicy nr 2 i okręg miejski nr 13. Spotkanie odbędzie się we wtorek 14 stycznia 1958, o godz. 18, w Klubie Młodzieżowym ZBM przy ul. Komunyńskiej nr 4.

Obwody nr 195 i 196 — stanowiące okręg wyborczy dzielnicy nr 3 i okręg wyborczy miejski nr 13. Spotkanie odbędzie się w poniedziałek 13 stycznia 1958 o godz. 18 w świetlicy Komitetu Blokowego na osiedlu C-2 bl. nr 43.

Obwód wyborczy nr 197. Spotkanie odbędzie się w środę 15 stycznia 1958 o godz. 18 w świetlicy DZBM na osiedlu C-33, bl. nr 29.

Obwód nr 198 — stanowiący okręg wyborczy dzielnicy nr 4 i okręg wyborczy miejski nr 13. Spotkanie odbędzie się w poniedziałek 13 stycznia 1958 o godz. 18 w Szkole nr 87 na osiedlu B-33.

Obwody wyborcze nr 203, 206, 207 — stanowiące okręg wyborczy dzielnicy nr 6 i okręg wyborczy miejski nr 14. Spotkanie odbędzie się w środę 15 stycznia 1958 o godz. 18 w świetlicy KGR nr 3 na osiedlu A-31.

Obwody wyborcze nr 205 i 209 — obejmujące okręg wyborczy dzielnicy nr 7 i okręg wyborczy miejski nr 7. Spotkanie odbędzie się w środę 15 stycznia 1958 o godz. 18 w Domu Młodzieży Robotniczej na osiedlu A-11, bl. nr 15.

Obwody wyborcze nr 210 i 211 — stanowiące okręg wyborczy dzielnicy nr 7 i okręg wyborczy miejski nr 14. Spotkanie odbędzie się we wtorek 14 stycznia 1958 o godz. 18 w Klubie Młodzieżowym ZPB HiL — dawny „Lotos”.

Obwody wyborcze nr 213, 214, 1215 — stanowiące okręg wyborczy dzielnicy nr 8 i okręg wyborczy miejski nr 14. Spotkanie odbędzie się we wtorek 14 stycznia 1958 o godz. 18 na osiedlu A-9, Kol. nr XVI, bl. nr 5.

Obwód wyborczy nr 216, stanowiący okręg wyborczy dzielnicy nr 9 i okręg wyborczy miejski nr 14. Spotkanie odbędzie się w czwartek dnia 16 stycznia 1958 o godz. 18 w szkole nr 37 w Mogile.

Obwód wyborczy nr 222 — stanowiący okręg wyborczy dzielnicy nr 10 i okręg wyborczy miejski nr 14. Spotkanie odbędzie się w poniedziałek 13 stycznia 1958 o godz. 18 w świetlicy Zesławickich Zakładów Ceramiki Budowlanej.

Obwód wyborczy nr 223 — stanowiący obwód wyborczy dzielnicy nr 10 i obwód wyborczy miejski nr 14. Spotkanie odbędzie się w środę 15 stycznia 1958 o godz. 18 w Szkole Podstawowej w Krzesławicach.

Obwód wyborczy nr 224 — stanowiący okręg wyborczy dzielnicy nr 10 i okręg wyborczy miejski nr 14. Spotkanie odbędzie się w czwartek 16 stycznia 1958 o godz. 18 w Szkole Podstawowej nr 71 w Bieńczykach.

Obwód wyborczy nr 227, obejmujący Hutę im. Lenina, stanowiący okręg wyborczy dzielnicy nr 11 i okręg wyborczy miejski nr 19. Spotkanie odbędzie się w poniedziałek 13 stycznia 1958 o godz. 14.15 w świetlicy ZMO.

Obwód wyborczy nr 228, obejmujący Hutę im. Lenina, stanowiący okręg wyborczy dzielnicy nr 11 i okręg wyborczy miejski nr 19. Spotkanie odbędzie się we wtorek 14 stycznia 1958 o godz. 14.15 w świetlicy Zakładu Koksochemicznego.

Obwód wyborczy nr 229, obejmujący Hutę im. Lenina, stanowiący okręg wyborczy dzielnicy nr 12 i okręg wyborczy miejski nr 19. Spotkanie odbędzie się w środę 15 stycznia 1958 o godz. 14.15 w świetlicy Stalowni.

Obwód wyborczy nr 230 obejmujący Hutę im. Lenina stanowiący okręg wyborczy dzielnicy nr 12 i okręg wyborczy miejski nr 19. Spotkanie odbędzie się w czwartek 16 stycznia 1958 o godz. 14.15 w świetlicy Walcówni.

Kandydaci na radnych Rady Narodowej m. Krakowa

Podajemy dziś jeszcze raz kandydatów na radnych Rady Narodowej miasta Krakowa wysuniętych przez okręg wyborczy nr 19, obejmujący Hutę im. Lenina. Naszymi kandydatami są:

1. Wiktor Boniecki — profesor, przewodniczący Rady Narodowej miasta Krakowa.

2. Witold Künstler — inżynier metalurg, kierownik działu planowania techniczno-ekonomicznego Huty im. Lenina.

3. Jan Bryła — strużacz Wydziału Mechanicznego Huty im. Lenina.

4. Mieczysław Kołodezko — nagrzewnicowy Wielkich Pieców Huty im. Lenina.

5. Stanisław Wolak — elektryk Transportu Kolejowego Huty im. Lenina.

6. Antoni Staroska — mistrz Walcówni Blach na zimno Huty im. Lenina.

7. Edmund Matyszek — inżynier elektro-energetyk, główny energetyk Zakładu Koksochemicznego Huty im. Lenina.

8. Stanisław Frączek — suwnicowy Odlewni Staliwa Huty im. Lenina.

9. Franciszek Nitecki — inżynier elektryk, główny inżynier Siłowni Huty im. Lenina.

10. Józef Swornóg — ekonomista Zakładu Koksochemicznego Huty im. Lenina.

Proces Zakrzowieckiego i Sp-ki

(Dokończenie ze str. 1)

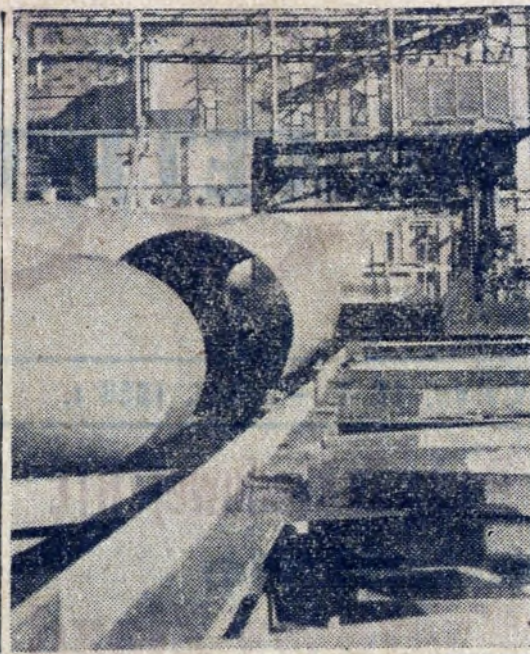
czymy. Dwaj pierwsi oskarżeni — A. Zakrzowiecki i T.

Lucjan SZYSZKOWSKI

40-letni pracownik Zakładu Materiałów Ogólnobudowlanych Huty im. Lenina, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi zmarł dnia 8 stycznia 1958 r. przeżywszy lat 36.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 stycznia 1958 r. o godzinie 12.30 z kaplicy cmentarnej na cmentarzu Rakowickim. W znarumy traciemy wzorowego pracownika i nieodżałowanego koleżę.

Rada Robotnicza
Rada Zakładowa
Organizacja Partyjna
Dyrekcja Zakładu



Budowa trzeciego wielkiego pieca w Hucie im. Lenina
Fot. Rht

Plan inwestycyjny na r.1958 — rozbudowa Kombinatu tematem obrad z przedstawicielami Rządu

W czwartek tj. 9 stycznia odbyła się w Hucie im. Lenina konferencja pod przewod-

15 bm spotkanie aktywów związkowego z tow. Łogą Sowińskim

Zapowiadany poprzednio termin spotkania aktywów związkowego Huty im. Lenina z przewodniczącym CRZZ tow. ŁOGĄ SOWIŃSKIM został z przyczyn niezależnych od huty przesunięty na 15 bm. W dniu tym aktyw związkowy naszej huty będzie miał okazję zetknąć się bezpośrednio z przewodniczącym CRZZ tow. Łogą Sowińskim, podzielić się z nim swoimi doświadczeniami w pracy zawodowej i związkowej, swoimi troskami.

Nie potrzebujemy już chyba dodawać, że jak najliczniejszy udział aktywów związkowego w spotkaniu jest pożądanym.

Oszczędzając energię elektryczną obniżasz koszty własne produkcji.

Wybory do Rad Narodowych i ocena weryfikacji tematem obrad Plenum Komitetu Dzielnicy PZPR w Nowej Hucie

Wtorkowe Plenum Komitetu Dzielnicy PZPR w Nowej Hucie poświęcone było w zasadzie dwóm ważnym i trudnym akcjom: rozpoczęcie akcji wyborczej do rad narodowych i ocenie ostatnio zakończonej akcji weryfikacyjnej członków i kandydatów partii.

Niewątpliwie słusznie sekretarz KD tow. Filippek omawiając w swoim obszernym referacie zadania organizacji partyjnych w kampanii wyborczej do rad narodowych podkreślił przede wszystkim wielkie znaczenie polityczne tej akcji, będącej praktycznym egzaminem działalności Frontu Jedności Narodu i określającej siłę i znaczenie naszej partii w tym froncie.

„W ciągu roku — mówił m. in. tow. Filippek — jaki upłynął od kampanii wyborczej do Sejmu zmieniła się istotnie na naszą korzyść sytuacja polityczna i zmienił się układ sił politycznych w kraju.

Widzimy jak coraz bardziej w najszerszych masach pracujących wzrasta poczucie stabilizacji politycznej, będącej wynikiem przekonania,

że jedyną drogą dla Polski, jedyną drogą do zmożenia Polski Ludowej, jej niepodległości i bezpieczeństwa, do wzrostu dobrobytu mas, jest socjalistyczny kierunek jej rozwoju...”

Po obszernym omówieniu prac i działalności dotychczasowej DRN a następnie przygotowań do wyborów nowej DRN w Nowej Hucie, tow. Filippek wskazał na poważne zadania członków partii w pracach komisji obwodowych.

„Nie wolno nam zapominać — stwierdził mówca — że główna odpowiedzialność za odpowiednie działanie tych komisji spada na naszą, nowohucką organizację partyjną, która winna odgrywać w ich pracach dominującą rolę. Dlatego też zadaniem naszym jest aktywne włączenie do akcji wyborczej w jak najszerszym stopniu wszystkich członków partii...”

Nad referatem wywiał się żywa dyskusja, w której zabrał głos szereg towarzyszy.

M. innymi tow. Łukasik mówił o potrzebie populary-

Delegaci HiL na III Krajowym Zjeździe Zw. Hutników

(Dokończenie ze str. 1)

organizacja związkową hutników — poważne zadania, szczególnie obecnie w trudnej walce o lepsze osiągnięcia produkcyjne, o większą wydajność pracy o większą dyscyplinę pracy.

KOMUNIKAT

W celu przysięgi z pomocą pracowników Huty im. Lenina w zaopatrzeniu się w meble, zostaje na terenie naszego Kombinatu w budynku „S” klatka D — parter — uruchomiony przy OZR Huty im. Lenina — przez Wojew. Przedsiębiorstwo Handlu Meblami — punkt sprzedaży mebli, wyłącznie pracownikom Huty im. Lenina.

W wymienionym punkcie można będzie oglądać wzorcowe pokoje mieszkalne, zasięgnąć informacji, kiedy i po jakiej cenie można będzie zakupić meble oraz warunki ratalnych spłat, przeprowadzić transakcję kupna wraz z ich dostarczeniem z magazynu do mieszkania kupującego.

Kupujący meble powinien przedłożyć talon wystawiony i wydany przez Radę Zakładową ZZH Kombinatu Huty im. Lenina, na podstawie wniosku zainteresowanego pracownika — po zaopiniowaniu przez Radę Oddziałową.

Za Prezydium Rady Zakładowej ZZH Kombinatu Huty im. Lenina
Przewodniczący RZ
inż. Alojzy Cyrulik
Sekretarz RZ
Bronisław Miska

W związku z Zjazdem Hutników, warto przytoczyć parę cyfr o osiągnięciach Związku w okresie ostatnich lat. Zw. Zaw. Hutników liczy 198.818 członków na 234.214 zatrudnionych w hutnictwie, czyli 84,9 proc. załóg hutniczych należy do ZZH. W okresie 3 lat przy-

było około 14 tys. nowych członków ZZH. A osiągnięcia produkcyjne? Załogi hut naszych w roku 1957 wyprodukowały: 3.456.100 ton surowki, 4.619.100 ton stali, 3.147.800 ton wyrobów walcowanych, 9.544.600 ton koksu. Są to poważne osiągnięcia w porównaniu z okresem 1955 roku. Tak np. wskaźnik w porównaniu z 1955 rokiem (przyjmując rok 1955 za 100) wynosi dla surowki — 113,1, dla stali 113,4, dla wyrobów walcowanych 109,5.

A w zagadnieniach socjalno-bytowych? W roku 1957 pracownicy hutnictwa wykorzystali 14.500 czasów wypoczynkowych, 3.170 czasów leczniczych, 5.617 czasów sanatoryjnych 28-dniowych.

Oczywiście można by jeszcze przytaczać wiele cyfr mówiących o osiągnięciach ZZH dla swoich członków. Organizacja Zw. Zaw. Hutników dąży zwłaszcza do rozszerzenia działalności w zakresie spraw socjalno-bytowych pracowników.

Zagadnienia te zostaną poruszone w czasie Zjazdu i niewątpliwie znajdą wyraz w nowym statucie ZZH.

Delegatom Rady Zakładowej HiL należy życzyć jak największych sukcesów w czasie Zjazdu, jako reprezentacji załogi największego kombinatu hutniczego w Polsce.

S.P.

W sprawie zaświadczeń

Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Nowa Huta zawiadamia, że od 8. I. 1958 r. wydaje zaświadczenia o prawie głosowania w budynku Prezydium DRN ul. Karola Marksa 2 pokój 69 (II piętro) w godzinach od 8-20-tej w dni pracy, oraz od 9-14 w dni świąteczne i niedziele.

w. b.

Delegacja jugosłowiańska i poseł Crossman w Hucie im. Lenina

W czwartek 9 stycznia przyjechała do Huty im. Lenina delegacja Wydziału Polityczno-Społecznego Związku Rady Przemysłowej Jugosławii, przebywająca w Polsce na zaproszenie ministra Pracy i Opieki Społecznej Stanisława Zawadzkiego. Na czele delegacji stoi przewodniczący Wydziału — Moma Markowic. Gości przyjął dyrektor naczelny Huty im. Lenina inż. A. Czechowicz zapoznając ich z aktualną sytuacją w hucie. Następnie delegacja zwiedziła

podstawowe wydziały kombinatu, interesując się warunkami pracy załogi.

W tym samym dniu zwiedził hutę jeden z przywódców brytyjskiej Labour Party, poseł H. Crossman, przebywający w Polsce na zaproszenie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. Po zwiedzeniu kombinatu angielski działacz polityczny spotkał się z przedstawicielami Rady Robotniczej.

w. b.

„Żywanie się — stwierdził tow. Jakus — i kształtowanie zbiorowości w Nowej Hucie, to jedno z poważnych zadań stojących przed przyszłą Dzielnicową Radą Narodową”.

O przyczynach bierności w organizacjach partyjnych i o błędach popełnionych w pracy Komisji Porozumiewawczej mówił tow. Goszcz.

Z tym samym problemem wystąpiła również tow. Siudut. Tow. Plonka natomiast omówił obszernie problem sprawdzania list wyborców wskazując na konieczność rozwijania już teraz silnej propagandy wyborczej.

Dyskusję podsumował I Sekretarz KD PZPR tow. Miśluda, wyjaśniając szereg problemów i wskazując na konkretne zadania stojące przed organizacjami partyjnymi i wszystkimi członkami partii w kampanii przedwyborczej.

W drugim punkcie porządku dziennego Plenum wysłuchało i przedyskutowało referat sekretarza KD PZPR tow. Polka o wynikach akcji weryfikacji w organizacjach partyjnych Nowej Huty.

T. Cz.



Stalownia — pobieranie próbki stali do analizy.

Inż. J. Maciejewski

Na marginesie analizy pracy Stalowni

Założa Stalowni — jak wszyscy wiemy — ma na swoim koncie zaskożony cały szereg poważnych osiągnięć, których nie potrzeba przy każdej okazji wyliczać. Ale wiemy też, że w ostatnim okresie sytuacja w Stalowni była — i jest jeszcze — bardzo trudna.

Cechą charakterystyczną tej trudnej sytuacji, obok szeregu braków technicznych i organizacyjnych, było m.in. rozluźnienie dyscypliny, objawy bierności u niektórych pracowników, brak współdziałania; w konsekwencji nieprawidłowy bieg pieców i podstawowych odcinków produkcji, a co za tym idzie — nie wykonanie planów produkcyjnych.

Jest jasne i przysłowiowe już, że ten, który pracuje — popełnia też błędy. Tylko ten, który nic nie robi — błędów nie popełnia.

W produkcji obowiązują jednak pewna określona proporcja błędów i braków w stosunku do roboty dobrej. Czasami błędy lub zaniedbania przekraczają przyjętą normę, a niekiedy przekraczają ją bardzo znacznie. I właśnie taka sytuacja zarysowała się w Stalowni. Można było m. in. zauważyć takie objawy stosunku do pracy, które są wręcz zaprzeczeniem tego, co pracownik powinien czynić, aby wyprodukować swój warsztat pracy z impasem. Wystarczy powiedzieć, że np. w lipcu i sierpniu ilość opuszczonych dni pracy dochodziła do 27 procent, a we wrześniu ilość nieobecnych pracowników doszła do 32 procent. Na ogólną liczbę 846 robotników i pracowników umysłowych, nieobecnych było przeciętnie 282. A to w przedsiębiorstwie — tym bardziej w wydziale o ruchu ciągłym — oznacza zbliżenie się do katastrofy. Nie potrzeba tego udowadniać. Skutki są wtedy tylko prostą i logiczną konsekwencją przyczyn. Końcowy zaś efekt — to nie wykonanie zadań.

We wrześniu plan produkcji Stalowni wykonano zaledwie w 83,7 procent. Zalamany został nie tylko plan Stalowni, ale i huty. I nie tylko huty. Każdy, umiemy patrzeć poza granice swoich osobistych zainteresowań, zdaje sobie sprawę z dalszych przykrych skutków w gospodarce narodowej, spowodowanych przez tego rodzaju słabe ogniwo w łańcuchu powiązań gospodarczych.

W tej sytuacji zaistniała konieczność przeprowadzenia przez dyrekcję huty głębszej analizy pracy Stalowni. Analiza była więc wynikiem określonej sytuacji przemysłowej.

Gdy zaistnieje sytuacja przymusowa, rodzi się akcja dla znalezienia wyjścia z niej. Człowiek w sytuacji przymusowej postępuje metodycznie. Namyśla się — analizuje, zanim podejmie decyzję działania.

Cel analizy był jasny: rozpoznanie przyczyn trudnej sytuacji w Stalowni i opracowanie materiałów niezbędnych dla podjęcia prawidłowych decyzji zmierzających w kierunku usunięcia przyczyn. Toteż w analizie obok opisu, tablic, wykresów i zdjęć, wysunięto cały szereg wniosków, dotyczących spraw mniej lub więcej istotnych.

Zgodnie z zasadniczym celem analizy, naświetlano tylko ujemną stronę pracy Stalowni. Zjawisk dodatnich nie analizowano, gdyż nie należało to do zadań analizy. Treść jej różni się więc tym od zwykłego opisu lub sprawozdania, że jest wyłącznie negatywnym, który pomija zupełnie osiągnięcia. Osiągnięcia bowiem, jak również objawy choroby na ogół zawsze są znane. Sama choroba jednak bywa często nierozpoznana. Nie można w tych przypadkach dać recepty, tj. podjąć prawidłowej decyzji dla usunięcia przyczyn choroby.

Badania tego rodzaju, jeżeli mają zagwarantować prawidłowość wyników, nie mogą też być oparte wyłącznie na metodach „fonetycznych”, tzn. na rozwiązywaniu zagadnień li tylko drogą dyskusji, rozmów lub konferencji. Badania takie wymagają pomiarów, konkretnych liczb i analizy zjawisk w samym procesie produkcji. Czasami wymagają także zdjęć „rentgenowskich” i to zdjęć bez retuszu. Wiadomo, że przyjemniej jest mówić lub pisać o osiągnięciach i sukcesach, a niżeli mieć zadanie zbilansowania li tylko usterek i niedociągnięć — wyłącznie stroną „Winien” danego konta i reprezentować ją właścicielowi konta, tym bardziej jeżeli posiada on poważne pozycje także po stronie „Ma”.

Sprawy te są zupełnie jasne i oczywiste dla większości pracowników, stykających się z problemem analizy produkcji.

Nie sądzę też, aby porów-

nywanie niektórych wskaźników naszej Stalowni ze Stalownią huty Zaporozkiej mogło oddziaływać aż demobilizująco, jak to np. uważał ktoś na jednej z konferencji na której omawiane były wyniki analizy. Wiadomo, że nie można pomiędzy Stalownią naszą a Stalownią huty Zaporozkiej postawić znaku równości. Jednak jeśli chodzi o wskaźniki wydajności pracy — to nie powinno być tak dużych różnic jak obecnie, różnic — przekraczających wskaźniki Stalowni Zaporozkiej o przeszło 100 proc. na naszą niekorzyść.

Wiadomo, że naszą załoga jest młoda i nie ma jeszcze tych doświadczeń, co załoga huty Zaporozkiej. Jednakże faktem również jest, że hutnicy radzieckie dobrze pracują. I jeśli kogoś to denerwuje, to chyba tylko dlatego, że myślimy ich jeszcze w pracowności nie doścignęli.

Wiadomo, że zasada stopniowości w nabywaniu perfekcji obowiązuje, niemniej o ile chodzi o stosunek do pracy i o to, by dorównać innym, musimy wszyscy — tak sądzę — jeszcze czegoś się nauczyć, zwłaszcza nauczyć się traktować swą pracę poważnie i inteligentnie. Poważnie dlatego, by nie dopuścić do niedbalstwa, wiedząc, że skutki tego odbijają się bezpośrednio na zarobkach i poziomie życia. A inteligentnie dlatego, by wyłączać swoje mózgi w kierunku obmyślenia najkorzystniejszych metod pracy.

Zobaczmy teraz choć w telegraficznym streszczeniu, co wykazała analiza Stalowni.

Największe straty poniosła Stalownia z powodu dwóch następujących przyczyn:

pierwsza — to długie postoje pieców spowodowane częstymi i długimi remontami i naprawami pieców,

druga — to niedotrzymanie ciężaru wytopu.

Na piecach przechyłnych czas remontów zimnych wynosił średnio 13,9 proc. czasu kalendarzowego, wobec 7 proc. przewidzianych w projekcie technicznym, a naprawy na gorąco 9,2 wobec 8 proc. projektowanych.

Na piecach stałych postoje te były znacznie większe. Postoje na skutek zimnych remontów wynosiły tu średnio 16,5 proc. czasu kalendarzowego, wobec 5 proc. przewidzianych w projekcie technicznym. Były więc przeszło 3 razy większe.

Również postoje pieców dla wykonania napraw gorących były 2 razy dłuższe i wynosiły średnio 11,9 proc., wobec 6 proc. projektowanych.

Biorąc za podstawę porównawczą dane projektu technicznego wypada, że Stalownia na skutek zbyt dużych postojów pieców straciła w okresie 9-ciu miesięcy około 104 tys. t. stali, z tego 43 tys. t. na piecach przechyłnych i 61 tys. t. na piecach stałych.

W stosunku do wskaźników planowanych, straty te były znacznie mniejsze i wynosiły około 15 tys. t. stali.

Pozycja strat na skutek nie dotrzymywania ciężaru wytopu w stosunku do wskaźników planowanych wyraża się ogółem dla wszystkich pieców liczbą około 20 tys. t.

Wybraki w ciągu 9-ciu miesięcy tj. od 1 stycznia do końca września br. wynosiły około 28 tys. t. stali. W rezultacie tych nieprzewidzianych w planie strat, Stalownia nie wykonała przez szereg miesięcy swoich planów produkcji.

Składają się na to nie tylko czynniki, o których wyżej była mowa, ale również szereg niedociągnięć i zaniedbań w zakresie technologii, organizacji pracy, utrzymania ruchu, gospodarki osprzętem, gospodarki remontowej itp. Również dał się odczuć w tym okresie wpływ niektórych błędów inwestycyjnych, zwłaszcza jeśli chodzi o działania niektórych suwnic.

Na duże przekroczenie planowanych remontów wpłynęły przede wszystkim: nie-

przestrzeganie ogólnego harmonogramu remontów i napraw pieców oraz wynikające stąd zaburzenia w przygotowaniu remontów. Ostatnio przyłączyło się do tego nieprawidłowe wykonanie kesonów i zagadnienie zawieszania i wytrzymałości sklepień.

Nierównomierność biegu pieców powodowała zbieganie się remontów, co w efekcie, wobec ograniczonego potencjału wydziału remontów pieców hutniczych, musiało spowodować przedłużenie czasów remontów pieców Stalowni i innych wydziałów. Z tych powodów też planowane remonty pieców w innych wydziałach nie były z reguły wykonywane w terminie.

Wystarczy nadmienić, że dział kapitalnych remontów w okresie objętym analizą, był zmuszony zmienić kwartalne harmonogramy remontów pieców średnio 5 razy w kwartale, a harmonogramy miesięczne — przeciętnie 8 razy w miesiącu.

Tego rodzaju praktyka oczywiście jest antytezą zasad planowania. Skutek też był taki, że na przykład w miesiącu styczniu ub. r. remontowano równocześnie piece nr 1 i 2, w m-cu lutym piece 5 i 6, w czerwcu piece nr 1 i 6, a w lipcu piece nr 2, 5 i 6.

Jeśli chodzi o wyniki pracy sklepień chromitowo-magnezytowych, wykonanych z wyrobów Zakładu Materiałów Ogniotrwałych Huty im. Lenina, uzyskano w okresie kampanii:

a) na piecach przechyłnych od 190 do 277 wytopów, średnio — 212

b) na piecach stałych od 210 do 325, średnio 254 wytopów.

Porównując wytrzymałość sklepień naszych pieców z sklepioniami podobnych pieców radzieckich, należy stwierdzić, że 254 wytopów uzyskanych średnio na piecach stałych, wynosi zaledwie 63 proc. tego, co dla podobnych pieców huty „Zaporozkiej” stanowi obowiązująca norma. Norma bowiem wynosi tam 400 wytopów, a wykonuje się 600.

Również w hutnictwie jugosłowiańskim wg sprawozdania delegacji naszych hutników z końca ub. r. — przeciętna wytrzymałość sklepień chromitowo - magnezytowych pieców martenowskich jest bardzo wysoka. Przykładowo: piec 30 t (Smederowo) ok. 1000 wytopów

piec 60 t (Zenica) ok. 700 wytopów

piec 180 t (Zenica) przechyłny 500 wytopów.

Jeśli porównamy trwałość sklepień pieców Stalowni z wynikami sklepień pieców martenowskich naszego starego hutnictwa, wykonanych także z krajowych wyrobów chromitowo - magnezytowych, możemy stwierdzić również poważne różnice na niekorzyść naszej Stalowni.

Według opublikowanych danych Instytutu Materiałów Ogniotrwałych w Gliwicach, średnia trwałość sklepień chromitowo - magnezytowych różnych pieców, w różnych hutach wynosiła 532 wytopów dla wyrobów krajowych, a dla importowanych — 661. W hucie Florian na piecu 50 t, dla wyrobów ZMO Huty im. Lenina, uzyskano w jednym przypadku 917 wytopów, tj. ilość, rzędu górnej granicy osiąganej dla wyrobów importowanych.

Powyższe dane, jakkolwiek również nieściśle porównywalne z uwagi choćby na różnicę w pojemności pieców, jednak świadczą o tym, że sprawa konserwacji sklepień pieców Stalowni powinna być grundownie zrewidowana.

Przy obecnych wynikach pracy tych sklepień trudno bowiem jest mówić o ich opłacalności, bez systematycznych obserwacji oraz bez rozpoznania szczegółowych kosztów budowy pieców i produkcji stali, obliczonych w odniesieniu do dłuższego okresu czasu.

(Dokończenie na str. 4)

O trudnościach, sukcesach i planach nowohuckiej służby zdrowia

Mówiąc o sprawach służby zdrowia w Nowej Hucie, zaczniemy od finansów, bo od nich przede wszystkim zależy rozwój placówek służby zdrowia i zaspokojenie potrzeb pacjentów.

Budżet zaplanowany na cele zdrowia dla Nowej Huty na rok 1957 wynosił 43 mln zł, z tego otrzymano w sumie, wliczając dotację z Prezydium DRN, niewiele ponad 34 mln złotych. Suma, zdawałoby się ogromna, a jednak nie pokrywająca stale rosnących potrzeb naszej dzielnicy. Nie bedziemy zanudzać naszych Czytelników spisem perypeti, spowodowanych często brakiem funduszy na placu dla pracowników. Jest jednak faktem, że trudności finansowych było wiele.

Perspektywa na rok 1958 jest jednak wielce pocieszająca, planowany preliminarz „obcięto” bowiem tylko o 3 miliony złotych i jest nadzieja, że suma ta zostanie w ciągu roku dodana. Tragicznie natomiast wygląda sprawa inwestycji, na które służba zdrowia w Nowej Hucie nie otrzymała na rok bież. ani jednej złotówki. A potrzeby są ogromne. Wymienimy chociażby kilka.

Na pełne wyposażenie szpitala potrzeba 7 i pół miliona zł, na poliklinikę, która ma być oddana w połowie roku, potrzebne jest 1,5 mln zł, na wyposażenie dwóch nowych żłobków — po 400 tys., na nowy ośrodek zdrowia, budowany na osiedlu C-33 — 800 tys. zł. Potrzeby są więc ogromne i kredyt inwestycyjny konieczny. W związku z tym wniesiono prośbę do zespołu poselskiego, na ręce tow. Jakusa i miejmy nadzieję, że prośba zostanie rozpatrzona pomyślnie dla naszej dzielnicy.

OSIĄGNIĘCIA I WZROST POTRZEB MIESZKAŃCÓW

Rozwój placówek służby zdrowia w Nowej Hucie można bez przesady nazwać imponującym. Podczas, gdy w roku 1935 dysponowano 830 etatami i plan roczny zamknięto sumą ponad 300 tys. godzin lekarskich i dentystrycznych, to już w roku 1956 ilość etatów wynosiła 1060, a godzin lekarskich i dentystrycznych zanotowano ponad 400 tys. W roku 1957 ilość etatów równała się liczbie 1412, a godzin lekarskich i dentystrycznych było prawie 460 tysięcy! Szpital nowohucki planowany był na 462 łóżka, potrzeby jednak okazały się o wiele większe i dzisiaj szpital dysponuje liczbą 635 łóżek. W roku 1955 leczonych pacjentów w szpitalu było 4813, a w roku 1957, w ciągu trzech kwartałów, udzielono pomocy lekarskiej 6.489 cho-

rym. W latach 1956—1957 w zakładach lecznictwa przemysłowego zorganizowano 16 rejonów lekarskich, przychodnię specjalistyczną, poszerzono działalność Pogotowia Ratunkowego, zorganizowano Gabinet Higieny Pracy i Oświaty Sanitarnej. Ponadto przejęto przychodnię przyzakładową Wytwórni Papierosów w Czyżynach oraz zorganizowano nową przychodnię dla załogi ZBM — Nowa Huta.

Warto przytoczyć jeszcze kilka danych odnośnie rozwoju placówek opieki nad matką i dzieckiem. Przed dwoma laty mieliśmy w Nowej Hucie jeden żłobek tygodniowy i dwa dzienne, łącznie na 220 miejsc. Dzisiaj ilość miejsc w żłobkach wzrosła do 510, nie licząc Domu Małego Dziecka, w którym przebywa 70 dzieci. Ilość poradni dla kobiet wzrosła przez dwa lata z czterech do pięciu, przy czym powstały jeszcze szkoły matek w ilości pięciu, jedna poradnia świadomego macierzyństwa i szkoła rodzenia. Dodajmy, że nowohuckie żłobki zdobyły sobie duże uznanie wśród uczestników Krajowego Zjazdu Kierowników Żłobków i Przedszkoli, a nawet delegacji lekarzy radzieckich, którzy niedawno odwiedzili Nową Hutę.

Te osiągnięcia, przedstawione zresztą w wielkim skrócie, świadczą nie tylko o dobrej pracy Oddziału Zdrowia Prezydium DRN i całego personelu służby zdrowia, ale wskazują również na ciągłe rosnące potrzeby mieszkańców najmłodszej dzielnicy Krakowa.

NARASTAJĄ TRUDNOŚCI

Brak koniecznych funduszy na cele inwestycyjne, nie jest jedynym hemulem nalezitej pracy służby zdrowia. Trudności jest niestety o wiele więcej, a ich usunięcie nie zawsze należy do rzeczy łatwych. W tej chwili pracuje w Nowej Hucie 251 lekarzy, w tym 115 w szpitalu, oraz 51 lekarzy-dentystów. Mimo to, ilość ta jest niewystarczająca, o czym świadczą długie kolejki pacjentów oczekujących przed drzwiami gabinetów lekarskich. Nie lepiej wygląda rzecz z pielęgniarkami, których poważny brak odczuwa szpital. Jak wiadomo, w skali ogólnokrajowej brak jest ponad 8 tys. pielęgniarek, jednak Nowa Huta ma możliwość zatrudnić pielęgniarki, a właściwie miałaby... gdyby Oddział Zdrowia był w stanie zagwarantować im jakieś skromne warunki mieszkaniowe. Kwestię zakwaterowania sił pielęgniarskich rozwiązano tylko częściowo, przeznaczając specjalne budynki na hotele dla pielęgniarek. To jednak nie roz-

wiązuje sprawy całkowicie i jeżeli w roku przyszłym służba zdrowia nie otrzyma więcej izb, to trudno spodziewać się poprawy na odcinku pracy pielęgniarek w nowohuckim szpitalu.

PLANY I PERSPEKTYWY

Oddział Zdrowia jak i cały personel służby zdrowia ma ambicję przodowania w kraju pod względem swej pracy. Planuje się więc szereg nowych inwestycji, wynikających zresztą z rosnących wciąż potrzeb. I tak w najbliższych latach otwarte zostaną jeszcze cztery żłobki o łącznej ilości 320 miejsc, Dom Małego Dziecka na 120 miejsc, Przychodnia Społdzielcza Służby Zdrowia z Protezownią Społdzielczą Służby Zdrowia, nowe przychodnie rejonowe itd.

Z pewnością nie wszystkim wiadomo, że w roku 1960 projektowane jest rozpoczęcie budowy drugiego szpitala „B”, który najprawdopodobniej usytuowany zostanie na wzgórzach krzesławickich. Szpital ma być obliczony na 600 łóżek i będzie posiadał 8 oddziałów specjalistycznych. Poza tym powstana nowe apteki, Powiatowa Poradnia Przeciwgruźlicza, Półsanatorium Przeciwgruźlicze, Dom Oświaty Sanitarnej, Szkoła Pielęgniarek i Dom Rencistów dla 120 osób.

Jak z tego widać, zamierzenia są ogromne. Co jednak planuje się na rok 1958?

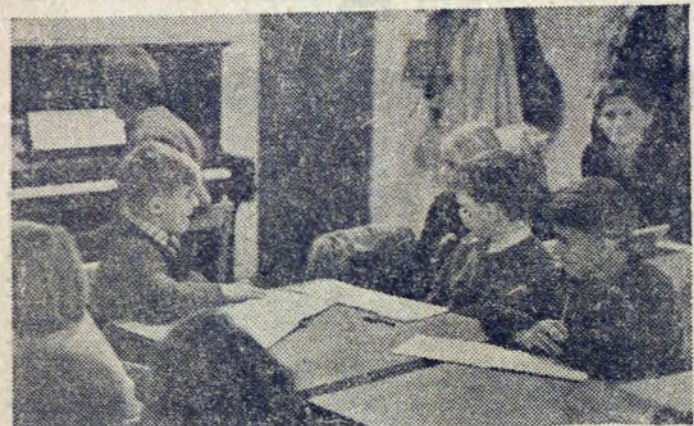
Poza wspomnianą już polikliniką, żłobkami i ośrodkiem zdrowia na C-33, projektowane jest stworzenie w Nowej Hucie Spółdzielni Pielęgniarek, która byłaby czynna przez 24 godziny. Chodzi tu o takie usługi, jak wykonywanie zastrzyków, stawianie baniek, opieka nad chorymi itp. Spółdzielnia miałaby na celu za równo dopomożenie pielęgniarkom znajdującym się — jak wiadomo — w ciężkich warunkach materialnych, jak i przyjąć z pomocą chorym, którzy o każdej porze dnia i nocy mieliby możliwość wezwać pielęgniarkę dla dokonania potrzebnego zabiegu.

Druga rzecz do zrealizowania w najbliższym czasie, to postawiona na wysokim poziomie Szkoła Świadomego Macierzyństwa, tak bardzo potrzebna w Nowej Hucie.

Wierzmy, że Oddział Zdrowia, kierowany przez pełną zapalą i poświęcenia tow. Stanisławę Śludat, wybrnie kiedyś z piętrzących się przed nim trudności, ku zadowoleniu wszystkich pracowników służby zdrowia i szerokiego rzeszy pacjentów. Życzymy tego z całego serca!

DANUTA RYBARCZYK

W OBIEKTYWIE W OBIEKTYWIE



Lekcja umuzykalnienia w Społecznym Ognisku Muzycznym w Nowej Hucie.

Pierwsze wrażenia z „Arkadii”
— dobry początek zrobiony!

Zainteresowanie nowohucką „Arkadią”, terminem jej otwarcia, wyglądem itd. było wśród mieszkańców Nowej Huty, wśród hutników bardzo duże. Wspaniały „Sylwester” dostarczył konsumentom „Arkadii” pierwszy bogaty wrażeń i nasunął pierwsze uwagi.

Gospodarze „Arkadii” i „Stylowej”, (która jest obecnie tylko kawiarnią) — mgr Jan Siemiński, ekonomista, świetny organizator i Jan Makuch, spec od spraw kulinarnych, mający za sobą wieloletnią praktykę w kierownictwie gastronomii, znany zresztą mieszkańcom Nowej Huty jako szef „Stylowej” — wybrani zostali na to stanowisko drogą konkursu spośród 15 kandydatów. Obiecują oni sobie i swym gościom bardzo dużo, mając do dyspozycji nowoczesny, obszerny, a zatem wygodny lokal, dobrze zaopatrzony w smaczne potrawy i napoje. Na wyposażenie „Arkadii” składa się: kompletne, eleganckie urządzenie sal, serwisowe zastawy porcelanowe w dostatecznej ilości. Ponadto czeka bardzo dobra orkiestra i dobrowolny zespół kelnerski. Szatnia obsługowa. Wydaje się, że warto ostrzec wszystkich tych, którzy przyzwyczajeni są do spożywania posiłków w placzkach, a nawet w nakryciach głowy, że w „Arkadii” żaden kelner nie obsłuży takiego gościa.

Są jeszcze pewne trudności z uzupełnieniem zaplecza, a w zasadzie nadal w stadium organizacyjnym jest załoga ku-

charska, stąd jeszcze niedociągnięcia w przygotowaniu i wydawaniu posiłków. Miejmy jednak nadzieję, że kierownictwo „Arkadii” przełamie trudności i w najbliższym czasie wszystko będzie funkcjonować doskonale.

„Arkadia” jest lokalem nocnym, tzn. czynnym do godziny 1-szej w nocy. Trzeba jednak wszystkich poinformować, że już o godz. 6 rano można w barze „Arkadii” otrzymać gorące dania jak gulasz, paprykarz, bigos, flaczki, kielbasa itp. Pomyślano więc o udających się do pracy w godzinach rannych. Wielką wygodą zwłaszcza dla tych, którzy nie są zwolennikami barów mlecznych. S. Ch.

Na marginesie analizy pracy Stalowni

(Dokończenie ze str. 3)

Aby zapewnić większą trwałość sklepów, a tym samym i większą wydajność pieców, należy dbać o jak najstarszą, najlepszą konserwację w czasie eksploatacji i dobre wykonanie remontów.

Również straty powstałe na skutek zalewania kadzi żużlowych metalem nie były małe i wynosiły za 9 miesięcy 11.300 ton.

Niezależnie od tego zanotowano częste zalewanie płynną stalą wózków podwlewniczych oraz liczne uszkodzenia żużłowozów i wagonów. W lipcu i sierpniu np. ilość zalanych wózków podwlewniczych wynosiła miesięcznie 16 sztuk, a zdemontowanych było 20—25 sztuk. Z żużłowozami nie było lepiej. Na 16 istniejących żużłowozów, przeciętnie 8 sztuk było uszkodzonych lub w remoncie. We wrześniu z 16 żużłowozów — w ruchu było 6, a w remoncie 10.

W wymienionym okresie zarejestrowano poza tym na terenie Stalowni 21 wykończonych wózków podwlewniczych i przeszło 600 uszkodzeń wagonów PKP. Liczby te — jakkolwiek przykre — coś mówią.

O rzeczy najpotrzebniejsze zawsze najtrudniej. Gdyby ktoś chciał postawić taką tezę, to doskonałą ilustracją tego twierdzenia znalazłby na przykładzie Społecznego Ogniska Baletowego w Nowej Hucie. Aż dwa lata trwała uporczywa walka o jego stworzenie i uruchomienie.

Dwuletni okres stukań, kół, podań, przekonywań, że placówka taka jest naprawdę potrzebna — na szczęście się skończył, m. in. dzięki ogromnej wytrwałości i energii współtwórczyni ogniska p. Izabeli Hawrysz.



Społeczne Ognisko Baletowe Tow. Muzycznego na os. A-11. Cwiczenie rąk, gr. III 6—8 lat.

Byłoby wielką krzywdą dla Ogniska, na A-11 gdyby w świadomości Czytelników zachowało się jako pewna odmiana „przechwalni dzieci”. Nie! — Ognisko jest normalną szkołą baletową, filią istnie-

jącej od trzynastu lat szkoły gliwickiej, której wychowankowie zasilili już poważnie szeregi polskich zespołów baletowych, opery i operetki.

Pięknej choć trudnej sztuki uczą tacy fachowcy, jak prof. Wanda Bończa i dojeżdżający z Gliwic znany choreograf prof. Mieczysław Śliwski.

Kto wie, może wśród dzieci, ćwiczących dzisiaj przy znakomitym akompaniamencie jest przyszła Bittnerówna i przyszły Gruca? W każdym razie dzieci wyrobią sobie słuch muzyczny, poznają wartość nut, nabiorą zreczności i elegancji ruchów (jak wiele

nawet przystojnych kobiet traci wskutek nieumiejętności poruszania się), nasiąkną kulturą muzyczną i ogólną, Policzmy, ile właściwie czasu możemy poświęcić naszym dzieciom na te sprawy? Bar-

realizacja zasady jednoosobowego kierownictwa, powiązanie z właściwym zakresem odpowiedzialności i uprawnień.

Odpowiedzialność bez uprawnień, to klęska w przedsiębiorstwie, która wcześniej czy później musi doprowadzić do rozprężenia i podważenia wszelkiego autorytetu.

Wiadomo, że decydują kadry — człowiek. Jego styl pracy, jego poczucie obowiązku i odpowiedzialności, jego kwalifikacje zawodowe i moralne oraz jego zamiłowanie do solidnej roboty.

Toteż, by opanovać obecną trudną sytuację w Stalowni i wykonać zwiększone zadania 1958 r. trzeba — tak sądzę — równolegle z usprawnieniami organizacyjnymi i technicznymi, opierając się na pierwiastkach zdrowych i rozsądnych, uruchomić całą inwencję i rozważyć, cały zapal i wszystkie rezerwy własnej energii potencjalnej.

Spełnienia tych zamierzeń — a także spełnienia osobistych dążeń — życzymy Towarzyszom ze Stalowni u progu Nowego Roku.

inż. JÓZEF MACIEJEWSKI

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

CYGAN Tadeusz zgubił przepustkę stałą wydaną przez Hutę im. Lenina.

KOZNACKI Edward zgubił przepustkę tymczasową nr 21580 wydaną przez Hutę im. Lenina.

GRZĄDZIEL Roman zgubił przepustkę stałą nr 01623 wydaną przez Hutę im. Lenina.

KUREK Jerzy zgubił przepustkę stałą nr 22424 wydaną przez Hutę im. Lenina.

Zesławickie Zakłady Ceramiki Budowlanej
Kraków-Nowa Huta

przyjmą do pracy

3 operatorów na koparkę „Skoda” D-500,
2 operatorów do lokomotywy spalinowej,
1 operatora na spychacz „Fiat”.

Praca 3 zmiany, wynagrodzenie według stawek akordowych, obowiązujących w Przemyśle Materiałów Budowlanych. — Dla zamiejscowych hotele za miejscem.

Zgłoszenia przyjmuje — DZIAŁ KADR — tel. 423-32.

Umiechnij się

Dziecko i jego przyjaciel



dzo niewiele. Stąd jeszcze jeden powód do gorących słów uznania pod adresem Społecznego Ogniska Baletowego.

Wzorem gliwickim, również Ognisko nowohuckie wystawi przy końcu roku szkolnego bajkę z udziałem wszystkich kształcących się w nim dzieci. Oczywiście będzie to bajka tańczona. W styczniu przygotowuje się wielki dziecięcy bal maskowy.

Społeczne Ognisko Baletowe w dalszym ciągu przyjmuje wpisy dzieci i młodzieży w wieku od czterech do osiemnastu lat. Mogą one kształcić się w trzech kierunkach: rytmika, plastyka i klasyka. Ognisko wydaje świadectwa i dyplomy. Zawodowe studia baletowe uprawniające do pracy w balecie zawodowym trwają 6 lat — od dwunastego do osiemnastego roku życia. Zapotrzebowanie teatru, opery i operetki na młode siły baletowe jest zawsze bardzo duże.

Ciepły akcent, jakim chciałbym zakończyć tę informację nie pozbawiony jest jednak nutki żalu: jaka szkoda, że to wszystko nie mogło ruszyć już dwa lata temu! Ile energii, zamiast produktywnie służyć kulturze, zmarnowało się na przekonywanie o rzeczach oczywistych!

Ze sportu

Czy Hutnik pokona mistrza Polski?

Sekcja bokserska Hutnika — to, by amatorom pięściarstwa nie brakło emocji. W najbliższą niedzielę gościć oni będą zespół drużynowego mistrza Polski warszawska Legia. Pięściarze wojskowi wystąpią w najlepszym zestawieniu z mistrzami i reprezentantami Polski na czele. Zobaczymy więc dawno nie oglądanych w Krakowie Pińskiego, Wojtowicza, Niedźwieckiego, Dampca, Czaplińskiego, Klisza, Ulmera i rewelacyjnego Dzienisa. W Hutniku wystąpi po raz pierwszy Boczański. Poza tym Czajęcki, Pona, Słabczyński, Jamroz, Biel i inni.

„Jaki przewiduje pan wynik i jak zestawiliby pan drużynę Hutnika?” — Z tym pytaniem zwróciliśmy się do jednego z najwytrwalszych kibiców boksu pana Ryszarda Kuśmierka. A oto jego wypowiedź:

Mucha nasza — Pona powinien wygrać; kogut ich. W piórkowej Boczański, to pewne punkty dla Hutnika. Lekkość — Jamroz — powinniśmy zdobyć dalsze dwa punkty. Lekkość — Słabczyński, wygrają. Lekkość — Czajęcki — znów punkty dla Hutnika. Średnia, Sobon, zwyciężą wojskowi. Piórczka, Król lub Wasilewski — również przegramy. I wreszcie w ciężkiej — Biel — powinien przypieczętować nasze zwycięstwo. Typuję 12:3 dla Hutnika.

Informujemy, że spotkanie Hutnik — Legia odbędzie się w najbliższą niedzielę 12 stycznia o godz. 11 w hali garaży. Bilety zniżkowe dla pracowników Huty im. Lenina do nabycia w przedsprzedaży w budynku administracyjnym hut.

CO GDZIE KIEDY

Kino

SWIT — godz. 16, 18, 20 „Na trasie do Bordeaux”. SWIATOWID — godz. 16, 18, 20 „Trzej panowie na śniegu”. SWIATOWID (mała sala) — godz. 17, 19 „Ludzie w biele”. APOLLO — godz. 10, 12, 14 „Dziadek Hasan”. godz. 16, 18, 20 „Wujaszek z Ameryki”. UCIECHA — godz. 9.30, 11.30, 13.30 „Trzej panowie na śniegu”. godz. 16, 18, 20 „Koniec nocy”. WANDA — godz. 9.30, 11.30, 13.30 „Kochanek o północy”. godz. 16, 18, 20 „Urolop w Wenecji”. SZTUKA — godz. 10, 12, 14 „Edward i Karolina”. godz. 16, 18, 20 „Dwie godziny”. WARSZAWA — godz. 16, 18, 20 „Decyzja”. WOLNOSC — 16, 18, 20 „Miałem siedem córek”. WRZOS — godz. 16, 18, 20 „Kochanek o północy”. MŁODA GWARDIA — godz. 15.30, 17.30, 19.30 „Ali Baba i 40 rozbójników”. KRAKUS — godz. 16, 18, 20 „Nadziei za dwa grosze”.

Teatry

IM. SŁOWACKIEGO — 11 bm. godz. 16 „Filomena Marturano”. godz. 19.15 „Orzeł dwugłowy”. 12 bm. godz. 11 „Filomena Marturano”. godz. 14 „Cyryl i Seweryn”. 19.15 „Wyzwolenie”. SALA KLUBU ZZK — 11 bm. godz. 20 „Dowód osobisty”. 12 bm. godz. 11 i 19.15 „Dowód osobisty”. IM.

REDAGUJE kolegium: Tadeusz Czubała (redaktor naczelny), Jerzy Danek, Irena Kozłowska (sekretarz odp.).

ADRES: Centrum Administracyjne, HIL, budynek S, klatka B, I p.

WYDAJE: Huta im. Lenina

DRUKUJE: Krakowska Drukarnia Prasowa, Kraków Wielopole 1.

Czytelnicy piszą

Trzy razy tak

Przeczytawszy w jednym z numerów „Głosu” list Czytelnika w sprawie reaktywowania teatru amatorskiego w Nowej Hucie z ulgą rozprostowałem plecy i czym prędzej zasiadałem aby napisać trzy razy tak!

Moim skromnym zdaniem ob. Cz. Z. nie tylko nie jest jedynym amatorem tęskniącym za sceną, ale wręcz jednym spośród wielu. Ilu ich jest nie wiem, ale że ja jestem drugim „zapowietrzonym” przysięgam na wszystkie świętości!

Nowa Huta potrzebuje i teatru amatorskiego i estrady i zespołu muzycznego i kabaretu. Nawet „piwnica” Nowej Hucie również by się przydała. Powie tu ktoś być może, że w Nowej Hucie były już

zespoły amatorskie i kabaret i nic z tego nie wyszło. Odpowiem znów krótko: Zespoły amatorskie były i już ich nie ma, bo: * było ich za dużo, * był ich przekreśliła zła organizacja pracy i wypaczona idea amatorszczyzny oraz brak odpowiedzialnej opieki.

Aby amatorski zespół zdał egzamin musi być zorganizowany przy jakiejś ustabilizowanej instytucji. Toteż nie wiem, czy nie warto byłoby pomyśleć nad powołaniem np. Towarzystwa Miłośników Teatru. Zespół takiego Towarzystwa przy materialnej i finansowej pomocy Huty im. Lenina i Wydziału Kultury DRN mieć może wszelkie podstawy do uzyskania trwałości i ciągłego rozwijania się.

O. Hucki